

Co za długo, to śmieciowo

11 marca 2014

Klub SLD złożył w Sejmie projekt nowelizacji Kodeksu pracy. Zakłada on, że łączne zatrudnienie danej osoby na czas określony u jednego pracodawcy nie będzie mogło przekraczać dwóch lat.

Wykonywanie pracy na podstawie umowy czasowej nie daje pracownikowi poczucia stabilizacji życiowej, a zatrudnieni w ten sposób mają problemy m.in. z uzyskaniem kredytu bankowego czy możliwości zakupów na raty. Tymczasem Polska zajmuje niechlubne pierwsze miejsce wśród państw UE w stosowaniu takich umów. Dariusz Joński z SLD oświadczył, że „czas z tą patologią skończyć”, dlatego jego formacja złożyła w Sejmie projekt stosownych zmian ustawowych – informuje PAP.

Propozycja postkomunistów zawiera zapis: „łączny czas zatrudnienia pracownika na podstawie umowy o pracę na czas określony u danego pracodawcy nie może przekraczać 24 miesięcy. Przekroczenie tego terminu jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony”. Obecnie obowiązujące przepisy nie mówią o żadnych ograniczeniach co do trwania umów na czas określony.

Członek zarządu SLD, ekspert partii ds. ekonomicznych Wojciech Szewko, skomentował przy okazji rządową propozycję walki ze „śmieciówkami”. „Jak zwykle propozycje, które ten rząd przedstawia, z jednej strony likwidują jedną patologię, z drugiej – kolejne wprowadzają” – stwierdził. „Jeśli już ozusujemy te umowy-zlecenia, to niech będzie tak, że zostaną wprowadzone jednocześnie stawki minimalne godzinowe umów zlecenia, bo to, co proponuje w tej chwili rząd, to taka sytuacja – minimalna płaca dla pracownika to jest ok. 1,6 tys. zł, natomiast minimalna płaca dla pracownika, który będzie na umowie-zleceniu może np. wynosić 500 zł i nikt temu pracodawcy tego nie zabroni” – tłumaczył, wyrażając nadzieję, że rząd

dokona autopoprawki projektu. „My proponujemy, by to nie było takie proste ozusowanie umów-zleceń i umów o dzieło, ale by wiązało się to również np. z liczeniem tych umów o dzieło i umów-zleceń do stażu pracy we wszystkich aspektach tego, np. do stażu emerytalnego” – dodał.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)